

Łódź

CENA NUMERU
20 gr.

Cena prenumeraty
miesięcznej

Dla robotników 4 zł.
Odnosz. do domu 80 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł.
Poza Łódź egz. 27 gr.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administracja

w Łodzi

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P K O 60594

Red. przyjmuje od 5 —

Art. listów anonimowych
nie umieszcza się

1932 r.

PRĄD

Piątek 16-go grudnia

№ 337

WOJNA GOSPODARCZA ŚWIATA

Wrażenie odmowy Francji - Represje Stanów Zjednoczonych.

PARYŻ, 15. 12.

Ubiegłej soboty obie główne komisje parlamentu francuskiego uchwaliły rezolucję, upowazniając rząd do uskutecznienia wpłaty raty grudniowej pod warunkiem, że w najbliższym czasie zwołana będzie konferencja w sprawie rewizji długów.

Warunek ten nie posiadał żadnego istotnego znaczenia, właściwie zaś był tylko panowaniem, pozwalającym dokonać wpłaty.

To też przez całą niedzielę panowało w Paryżu powszechnie przekonanie, że Ameryka zgodzi się na to platoniczne zastrzeżenie i Francja dokona wpłaty bez zbyteknego zadrażnienia swych uczuć narodowych z nadzieją jakiejś rewizji długów.

Ale w poniedziałek rano Ameryka zażądała wypłacenia raty grudniowej bez żadnych zastrzeżeń, bez uzależnienia jej od jakichkolwiek uprzednich warunków.

Było to poprostu ultimatum Hoovera, tak, że w Paryżu nastąpił natychmiast zwrot opinii politycznej, pozycje momentalnie odwróciły się przeciwko samej myśli przekazania pieniędzy Ameryce na warunkach, wyłączających nadzieję, że Ameryka kiedykolwiek zgodzi się na racjonalną rewizję spraw długów wojennych.

Granice cierpliwości francuskiej, uległości i ustępstw zostały przekroczone.

Hoover nadużył cierpliwości tej i on głównie jest sprawcą historycznego odtąd głosowania parlamentu francuskiego przeciwko uiszczeniu raty w oznaczonym terminie, należy bowiem podkreślić, że głosowanie wcześniejsze nie odmawia wpłaty, lecz odracza ją i uzależnia od pewnych warunków.

Herriot padł z honorem w obronę tezy placenia długów co do której sam zdawał sobie sprawę, że była niemożliwą do obronienia.

Stał się wielki wypadek o znaczeniu historycznym, powstało przesilenie, niemające podobnego w historii świata.

Oto, co stwierdza cała prasa i co wskazuje, że przesilenie będzie zarówno długie jak trudne do rozwiązania.

Przesilenie to posiada olbrzymie znaczenie dla polityki wewnętrznej francuskiej i jeszcze większe znaczenie dla polityki między narodowej.

W lot zgromadzi przeciwko sobie 400 głosów, zaznacza się w murach parlamentu

pewnego rodzaju przebudzenie zmysłu i uczuć narodowych.

Otóż, to samo stwierdza Franklin Bouillon w deklaracji, podanej w „Liberte”, mówiąc: Głosowanie nasze świadczy, że Francja zaczyna się budzić. Otóż nie pozwolimy, że by jej obudzone instynkty znowu zasnęły.

Możliwe jest, że otwiera się teraz nowa era dla Europy, że świta nowa jutrenka dla Francji, na którą czekaliśmy nadaremnie od dziesięciu zgorą lat! — słusznie woła „Liberte”.

Przewidujący Bainville oświadcza ze swojej strony, że, głosując przeciwko wpłaceniu raty grudniowej, Francja oddała usługę nie tylko Europie, lecz i samej Ameryce, która niezadługo sama się o tem przekona.

Plan Younga z r. 1929 opracowany pod przewodnictwem amerykańskim, połączył bardzo wyraźnie sprawę odszkodowań należnych od Niemiec ze sprawą długów na rzecz St. Zj. Ameryki, a obrady Izby i Senatu francuskiego w chwili ratyfikacji planu Younga dostatecznie wskazują, że przyjęto go we Francji tylko w tej łączności.

Wprawdzie nigdzie nie stwierdzono wyraźnie, że nie płaci się St. Zj. jeżeli nie otrzymuje się odszkodowań, ale objaśnienie daje dokumenty rokowań.

W każdym razie był to stan rzeczy, w którym St. Zj. Ameryki najdalej powinny były być od myśli podrywania odszkodowań stanowiących podstawę płatności ich dłużników. Tej oględności St. Zj. nie zachowały. Prezydent Hoover, wnioskiem swym z czerwca 1931 r., w związku z listem do Prezydenta Hindenburga, wprowadził zawieszenie na rok planu Younga co stało się początkiem odmowy placenia odszkodowań przez Niemcy. W dodatku St. Zj. nie uczyniły tego z dobroci uczuć, ale celem ulżenia Niemcom na to, by mogły one płacić prywatne długi zaciągnięte w wysokości ponad 4 miliardów dolarów w St. Zj. czyli robiły to St. Zj. dla własnej korzyści. Odpowiedzialność St. Zj. jest wyraźna.

Wobec tego Francja i Belgia mówią: obalono warunki, w których dany był nasz podpis, więc trzeba zrobić nowy układ.

Wykrycie morderców ś. p. T. Hołówki

Sledztwo spoczywa w rękach sędziego Skorzyńskiego

LWÓW, 15. 12. (wł)

Dochodzenie śledcze przeciwko ujętym sprawcom napadu rabunkowego na urząd pocztowy w Gródku Jagiellońskim członkom bojówki UOW (Ukraińskiej Organizacji Wojskowej) Bilasowi, Danyłyszynowi, Zurakowskiemu i Kossakowi zostało ukończone. Akt oskarżenia został im doręczony. Rozprawa sądowa, w trybie doraźnym rozpocznie się w dniu 17 b m

Tok sledztwa ujawnił przytem że dwaj z pośród sprawców napadu rabunkowego mia nowicie Wasylj Bilas i Dimitro Danyłyszyn, byli mordercami ś. p. Tadeusza Hołówki zabi tego w dn. 29 sierpnia 1931 r. w Truskawcu. Wspólnikiem morderców był również portjer pensjonatu siostr Służebniczek, Aleksy Bunij, aresztowany w swoim czasie i zwolniony dla braku dowodów, Bunij został obecnie powtór

nie aresztowany i przebywa w więzieniu śledczym.

Sledztwo w tej sprawie spoczywa w rękach sędziego do spraw szczególnej wagi przy sądzie apelacyjnym w Warszawie p. Jó zefa Skorzyńskiego. Sędzia Skorzyński po za mordowaniu ś. p. Tadeusza Hołówki prowadził sledztwo w tej sprawie i wyjeżdżał na miejsce zbrodni do Truskawca

Obecnie sędzia Skorzyński wyjechał do Lwowa gdzie przebywają w więzieniu mordercy ś. p. Hołówki. W podróży tej towarzyszy sędziemu śledczemu Skorzyńskiemu specjalny przydzielony do niego wywiadowca p. Szenkier.

Po upadku rządu francuskiego

PARYŻ, 15. 11.

Jeszcze niewiadomo, jak zakończy się przesilenie, kto będzie przyszłym premierem, kto zaś nowym ministrem spraw zagranicznych. Chautemps jest poważnym kandydatem na premiera. Paul Boncour na ministra spraw zagranicznych, ale dopiero najbliższe dni wyjaśnią sytuację.

Giełda bardzo słabo zareagowała na zasze w ciągu ostatniej doby historyczne wypadki.

„Journal des Debats“, komentując echa berlińskie, wyrażając radość, że Francja wreszcie sama przyłożyła rękę do podważenia świętego charakteru istniejących traktatów przez zgwałcenie swego podpisu na solennie podpisanym układzie z Ameryką, zapowiada, iż Niemcy skorzystają z tej fałszywej interpretacji, żeby niebawem wystąpić z nową ofensywą dyplomatyczną, tym razem zwróconą przeciwko klauzulom terytorjalnym traktatu wersalskiego (Śląsk i Pomorze).

O tych nowych intencjach Niemiec w znanej opinii wybitnie groźnym codziennie pisze „Matin“ w znakomitych korespondencjach berlińskich Filipa Barresa, krewnego słynnego pisarza i patrioty.

PARYŻ, 14. 12 (spóźniona).

Wczoraj podawano sobie w izbie deputowanych z rąk do rąk komplet szyfrowanych depeesz, jakie Wielka Brytania miała rzekomo przesłać Francji. Treść tych depeesz jest następująca: „Będziemy podtrzymywali nasze zastrzeżenia do końca i zapłacimy ratę. Podkreślamy, że odmowa Francji zapłacenia raty grudniowej oznaczałaby koniec układów lonańskich. Stany Zjednoczone miałyby możliwość odseparowania Francji od Wielkiej Brytanii“.

W celu stwierdzenia autentyczności powyższych depeesz dwaj deputowani, Auriol i Bergery, udali się wczoraj do ambasady angielskiej, gdzie im oświadczoneo mniej więcej tak samo.

Prezydent Francji rozpoczął rozmowy z głównymi przywódcami frakcji parlamentarnych. Wszyscy, z którymi dotychczas konferował, wypowiedzieli się za ponownym powołaniem Herriota, uznając zgodnie, iż wczorajsze głosowanie nie było potępieniem poli-

tyki premiera, lecz tylko wynikiem nieustępliwości parlamentu wobec Stanów Zjednoczonych. Pewne jest jednak z drugiej strony, że Herriot nie zgodzi się na przyjęcie propozycji formowania nowego rządu. Jeszcze w sobotę oświadczył on przedstawicielom prasy, że nie przyjmie żadnej teki, o ile nowy gabinet zajmie w kwestji długów inne stanowisko, aniżeli bronione przez niego. Na stanowisko premiera wymieniają m. in. Paul Boncoura, Chautempsa, Caillaux, de Monzie, Deladier oraz Steega.

600 ludzi kładzie się na torze kolejowym.

LONDYN, 15.12

Donoszą z Szanghaju, że w okolicach Nankinu zaszedł szczególny wypadek, mający za tło protest chłopów chińskich przeciwko wywłaszczaniu ich ziemi pod budowę nowego dworca kolejowego. Wypadek ten pociągnął za sobą tragiczne następstwa.

Mianowicie około 600 chłopów, na znak protestu położyło się na torze, nie chcąc do puścić do przejazdu pociągów. Maszynista pociągu, idącego z Nankinu do Szanghaju, widząc leżącą na torze falangę ludzi, tak nagle zahamował lokomotywę, że ta wypadła z

Godziny otwarcia sklepów.

Starostwo Grodzkie Łódzkie podaje do wiadomości, że w okresie przedświątecznym, w czasie od 19 do 23 grudnia włącznie, sklepy, zakłady i miejsca zawodowej sprzedaży mogą być otwarte do godz. 21-ej, a w niedzielę dnia 18 grudnia w godzinach od 13-ej do 18-ej. W Wigilię zaś Bożego Narodzenia, t. j. dn. 24 grudnia wszelkiego rodzaju sklepy, zakłady, i miejsca zawodowej sprzedaży mogą być otwarte wyłącznie do godz. 18-ej.



Szaleniec w amerykańskiej Izbie Reprezentantów.

Szaleniec w amerykańskiej Izbie Reprezentantów.

WASZYNGTON, 15.12

Na wczorajszym posiedzeniu amerykańskiej Izby Reprezentantów zaszedł incydent, będący naprawdę bez precedensu w kronikach parlamentarnych świata. W pewnej mianowicie chwili, na galerji, przeznaczonej dla publiczności, rozległ się głos:

„Domagam się udzielenia mi głosu na na przeciąg dwudziestu minut!“

Zdziwieni reprezentanci podnieśli głowy i ujrzeli jakiegoś mężczyznę, robiącego wrażenie szalonego, z rewolwerem w dłoni, wycelowanym w Boga ducha winnych czcigodnych przedstawicieli parlamentarnych narodu

szyn, pociągając za sobą kilka wagonów. Jedna osoba została zabita, zaś kilkanaście rannych.

Ponieważ jednak chłopci nie ustępowali w swym biernym oporze, dyrekcja kolei musiała wydać odpowiednie zarządzenia, by pociągi na Szanghaj funkcjonariusze kolejowi w Nankinie przepuszczali boczną jednotorową linią. Wskutek tego w parę godzin później zderzyły się ze sobą dwa pociągi towarowe, która to katastrofa na szczęście nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach.

amerykańskiego. Przerażeni posłowie zaczęli się kryć za fotele i pulpity i niewiadomo, do czego by doszło, gdyby nie interwencja zimno krwistego posła Maasa ze stanu Minnesota, który krzyknął jowialnie do szaleńca:

„Well — zgadzamy się tylko rzucić panu naprzód na dół rewolwer“.

Warjat rzeczywiście to uczynił lecz w tym momencie straż parlamentarna ubezwładniła go. Jak się okazało, mężczyzna ów nazywa się Martin Kammerer, pochodzenia niemieckiego, i jest rzeczywiście umysłowo chorym.

Pożar na lotnisku

warszawskim

WARSZAWA, 15.12

Wczorajszej nocy wybuchł pożar na lotnisku cywilnym w magazynach Polskiej Linji Lotniczej. Spłonął skład olejów, smarów i rakiet lotniczych.

Akcja ratunkowa ze względu na rozległy teren lotniska i sąsiedztwo hangarów z aparatami lotniczymi, była bardzo utrudniona jednakże dzięki wyteżonej dwugodzinnej pracy, całej zmobilizowanej na miejscu warszawskiej straży ogniowej, udało się pożar zlokalizować. Dla ustalenia przyczyny pożaru zarządzone śledztwo, które prowadzi żandarmerja wojskowa.

Loteria państwowa.

20000 zł na nr 141129

15000 zł na nr 100671

po 5000 zł na n-ry 3828 24084 137456

po 2000 zł na n-ry 75486 97897

po 1000 zł na n-ry 117604 134908

po 500 zł na n-ry 15312 64004 103934

112405 117107

po 400 zł na n-ry 6387 57830 58254

58280 89442 91506 100011 116179 134608

po 250 zł na n-ry 3246 15908 43611 plus

57484 57746 61053 68908 75243 83033 plus

95097 96752 96992 99697 119330 145626

po 200 zł na n-ry 1537 10638 14774

23037 24175 24683 25580 25736 27291 43747

55388 81857 88098 92130 96974 98610 103922

106394 106658 109717 113525 117989 126093

129004 130684 132948 134857 135981 138584

139917

Podpisanie umowy z Niemcami.

BERLIN, 15. 12.

Pomiędzy przedstawicielami Rzeszy i Polski, podpisana została dziś umowa kontyngentowa. Umowa ta zasadniczo jest dodatkowa, gdyż przyznała ona dla obu państw tylko pewne kontyngenty w myśl zawartych już umów gospodarczych, jakie podpisano przed rokiem.

Obecny krok ma również stanowić pewną stabilizację pomyslnych rokowań gospodarczych, które mają wkońcu doprowadzić do podpisania normalnego traktatu handlowego,

przyczem koła niemieckie są zdania, że taka umowa może dojść do skutku na wiosnę przyszłego roku.

W myśl pomyslniej umowy przyznano Polsce kontyngent na 15 podwójnych cent. masła, 1200 cent. kamgaru, 1000 centn. przędzy wigońskiej Niemcom zaś na 1500 centn. skór surowych, 2400 centn. lnu i juty, przyczem wartość obu kontyngentów oszacowana została na 6500 tys. zł. Prawo kontyngentu przedłuża się na cały rok.

Dwie minuty

Komisji Konstytucyjnej

Dzisiaj rano odbyło się posiedzenie komisji konstytucyjnej sejmu. Komisja miała się już zebrać w zeszłym tygodniu ale została odroczone. Zapowiedziane 2 referaty na komisji, tymczasem całe posiedzenie trwało 2 minuty. Przewodniczący pos. Makowski oznajmił że referent pos. Paschalski nie przybędzie i prosi o usprawiedliwienie a drugi referent pos. Miedziński prosi o przełożenie referatu o budżetowaniu o czym miał mówić. Wobec tego pozostała tylko do załatwienia sprawa referatu o wniosku Klubu Narodowego w sprawie nieprzedstawienia Sejmowi do ratyfikacji układu z Sowiecami.

Pos Makowski zaproponował siebie jako referenta a pos Zwierzyński pos St Stronńskiego (Klub Narodowy) P. Makowski wobec tego oznajmił że obaj panowie będą referentami



Popierajcie L. O. P.

CO ROBIC?

Jesteśmy obecnie świadkami, że na ochotnika do wojska i do szkół wojskowych składa podanie kilkakrotnie więcej młodzieży, niż rzyjąc można. Dlaczego tak się dzieje? W kraju, a szczególnie na wsi panuje bieda. Rodzice, nie mogąc dać synom możliwości kształcenia się, chcą ich umieścić tam, gdzieby się czegoś nauczyli i zdobyli jakiszkolwiek fach, a nie trzeba było za naukę płać. Taksamo po wsiach i miastach widzimy coraz więcej młodzieży bądźto szkolnej, lub akademickiej, która przerwała z braku pieniędzy swą naukę. Jednocześnie w szkołach średnich i wyższych przybywa coraz więcej młodzieży żydowskiej, która mając pieniądze może się łatwo uczyć. W Uniwersytecie Warszawskim na wydziale prawnym 51 proc. złożonych podań — są to podania żydowskie. W Wilnie i Lwowie jest jeszcze gorzej. Dlatego w miarę sił winniśmy się starać ułatwić młodzieży ukończenie szkół. W kilku miejscowościach w Małopolsce wieś wysyła za pieniądze zebrane z ogólnej składki corocznie jednego chłopaka do szkół lub uniwersytetu, składając się nań wspólnie, z tem, że po ukończeniu winien on oddać do kasy gromadzkiej pieniądze nań wyłożone, aby inni mogli się znowu kształcić. I taki zwyczaj powinien się po całej Polsce utrwalić.

Co jednak mają robić ci, którzy pokończyli szkoły powszechne, średnie, albo też ich nie skończyli z braku środków i siedzą, nic nie robiąc, bo nie mogą znaleźć zajęcia. — I czekają, rozleniwiając się, a w następstwie widzimy częste awantury, karcciarstwo i pijactwo, panoszące się u nas. Ci wszyscy muszą zrozumieć, że posad po biurach, urzędach, lub fabrykach nie znajdują, a nie mogą przez całe życie być na utrzymaniu rodziny. Pracy jest dla nich sporo, tylko muszą się za nią rozejrzeć, zakasać rękawy i wziąć się do pracy.

Spójrzmy co robią żydzi, których w Polsce najmniej jest 4 miliony. Część z nich zajmuje się rzemiosłem, olbrzymia większość żyje z handlu. Weźmy więc handel w ręce swoje, a praca się dla wszystkich znajdzie i nietylko będzie na suchy kawałek chleba, ale i na dokładkę doń. Wszyscy, co byli w Poznaniu i na Pomorzu, wiedzą, że tam prawie żydów niema, ale jest za to silne i bogate polskie mieszczaństwo. Pamiętajmy, że jeszcze w latach 1860-70 było tam po wsiach i miasteczkach tylu żydów, co i u nas, ale gdy Polacy nie mogli pójść do urzędów, a rozdrabniać gospodarki nie chcieli i tylko jeden syn zostawał po ukończeniu szkoły rolniczej na wsi, to reszta szła do miasta, lecz nie na miejsce płatnego robotnika, ale zakładała warsztaty, rzemieślnicze, sklepy lub spółdzielnie rolnicze i dzięki temu, że każdy rozumiał kupując u żydów, krzywdzi Polskę, swych dzieci i własne miasta tamtejsze stały się polskimi, a każdy zdobył sobie kawałek chleba. I my bierzmy się do handlu, lecz się do niego przygotowujmy, skończmy w pierw choćby jednoroczną szkołę handlową.

Jest więc pracy dużo, chleba też, tylko chciejmy się wziąć energicznie i zakasawszy rękawy budować lepszą przyszłość dla siebie i całego narodu. I w tym kierunku powinna być nasza praca — zobędzcie stano-

wisko, będzie blisko swoich i stanie się podstawą potęgi narodowej.

Zastanówmy się, co jest lepiej: czy aby

z Polski wyjeżdżali za kawałkiem chleba Polacy — czy Żydzi, Odpowiedz na to może być tylko jedna.

Koleje Anglii.

Znając koleje wszystkich ważniejszych państw kontynentu europejskiego, powiedzieć mogą bez wahania, że nigdzie nie podróżuje się tak szybko i wygodnie jak w Anglii.

Przedewszystkiem — szybko! Słuszność stwierdzenia, że niema już dla nas dystansów, potwierdza „Ilyer” pędzący czasami z szybkością przeszło 80 mil, czyli 130 kilometrów na godzinę. Cheltenham Ilyer należy do t. zw. Wielkiej Kolei Zachodniej i posiada na zmianę kilka (a może kilkanaście) lokomotyw, z których najświetniejsza nazywa się „Zamek Launceston” i wielokrotnie złamała światowy rekord szybkości dla parowozów.

Godnymi kolegami ekspresu Cheltenham są: „Latający Szkot”, „Dziki Irlandczyk”, „Latający Holender” i szereg innych pociągów, wyposażonych w kinematografy, dancingi, po kazy mody i salony piękności.

Jadąc np. z Brighthton do Londynu, zaw sze prawie widzi się po przyjeździe na stację Victoria grupy dzieci, oglądających z podziwem olbrzymią i piękną lokomotywę typu King Arthur, która ciągnęła pociąg. Niemniej od młodzieży także i dorosłych ogarnia podziw na widok potężnych maszyn i lśniących wagonów, których wygląd zewnętrzny i wewnętrzny świadczy o wysiłkach angielskich towarzystw kolejowych, w celu uprzyjemnienia ludziom podróżowania.

Oprócz naturalnego rozmiłowania Anglików w komforcie, ta troskliwość kolejnictwa tłumaczy się także wielką konkurencją automobilu i pochodzącą stąd koniecznością zachęcenia szerokich mas publiczności do jazdy pociągami zapomocą niezwykłych atrakcyj. Specjalnie godną uwagi jest ta troska o ile chodzi o wygodę pociągów. Ostatnim krzykiem mody i wygody są np. wagony sypialne zbudowane przez londyńską północno-zachodnią kolej. Na podwoziu stalowem znajduje się dziewięć oddzielnych przedziałów połączonych szerszym niż zazwyczaj korytarzem. Przedziały zapomocą drzwi rozsuwalnych są połączone parami i po części wyłożone płytami ze srebra. Wentylacje zaprowadzono na wzór tej, jaka używana bywa w transatlantyckich parowcach. Całe wnętrze wagonu utrzymane jest w przeszlicznym kolorze seledynowym.

Inne znów wagony tej samej drogi żelaznej wzorowane są na francuskim „trainbleu” ale znacznie przewyższają go wyrafinowanym komfortem. Przedziały o kolorze blade-błękitnym wyposażono w urządzenia neutralizujące niepożądane szmery, w przyrządy, zapomocą których można w każdej chwili regulować temperaturę strumieniem gorącego lub zimnego powietrza, w misterne wentylatory i grube dywany, chroniące od wstrząsów, w śliczne szafki i łóżka z orzechowego drzewa, w składane stoły i stoliki dla rannej herbaty, w wodę ciepłą i zimną, w wielkie lustra, w firanki gwarantujące nieprzeniknącą ciemność i w tuzin innych podziwów godnych rzeczy. In stalacja światła, filtrów powietrznych i wodne go ogrzewania jest elektryczna.

Wszystkie te inowacje znajdują wielkie uznanie nawet u samych Anglików tembardziej, że udało im się podobno bezapelacyjnie przewyższyć Amerykę, będącą do tej pory pod względem wyszukanego komfortu kolejowego pierwszszym krajem na świecie.

Zaczynamy w nowych sferach towarzysztwa angielskiego mać jeszcze przyczynę. Dla

jazdy takim np. ekspresem jak „Złota Strzała” komfort nie jest momentem jedynie decydującym. W wyborze tego właśnie pociągu dla wielu podróżnych wyłączone znaczenie ma absolutna pewność, że w żaden sposób za jazdę kolejową nie uda się nikomu wydać pieniędzy więcej, aniżeli kosztuje bilet w przedziale „Złotej Strzały”. Zanim bowiem w rozkładach jazdy pojawiła się rzeczona „Złota Strzała” wyprzedzająca (co się tyczy ceny biletów) wszystkie inne luksusowe ekspresy całego świata, to pierwsza klasa wszędzie była pierwszą, a trzecia trzecią. Wyżej jak pierwszą może już było jechać chyba — pociągiem królewskim, pociągiem specjalnym, albo wreszcie w ambulansie dla zakaźnie chorych.

Dzisiaj na szczęście sytuacja ta zmieniła się i pierwsza klasa zwyczajnego ekspresu luksusowego uważana bywa przez wytwornych pasażerów „Złotej Strzały” za coś a charakterze pospolitym. Nowy ten snobizm wyszydził kogoś uwagę, że stali bywalcy „Złotej Strzały” nie zraziliby się nawet wtedy jazdą tym pociągiem, gdyby przedziały były pełne sady a siedzenia pełne szpilek i gdyby nawet konduktorzy mieli pokazywać pasażerom długie nosy — wszystko by się zniosło, byle tylko zdystansować innych śmiertelników.

Czyż trzeba dodać, że przy zawrotnem tempie jazdy bezpieczeństwo podróżnych jest w angielskich pociągach idealne? Ostatnio „Great Western Railway” zaprowadziła kolosalnym kosztem na wszystkich liniach nowy system alarmowy. W razie niezauważenia i przejechania sygnałów zamykających przejazd rozlegają się w budce maszynisty głosy umieszczone tam syren i dzwonów ostrzegawczych. Ma to znaczenie szczególnie w czasie mgły, kiedy spostrzeżenie sygnałów przy trasie często jest bardzo utrudnione.

W dziedzinie sygnalizacji pojawiła się niedawno jeszcze inna nowość. Najnowsze sygnały mają specjalnie intensywne i przenikające światło czerwone, wskazujące niebezpieczeństwo, żółte żądające ostrożności i zielone, które oznacza, że linja wolna. Światła te udało się teraz uwidocznić na ekranie znajdującym się na lokomotywie, tuż przy kierownikowi pociągu, który podczas nocnej jazdy nie potrzebuje nawet wychylić.

Już ukazała się w druku

„Księgowość uproszczona”

Poradnik niezbędny!

Kupcy II, III i IV kategorii

Przemysłowcy V, VI, VII i VIII kategorii

Wysokość podatku od obrotu zmniejszona od dnia 1 stycznia 1933 r.

Wydawnictwo Księgarni Łódzkiej „CZYTAJ”

Prezydenta Narutowicza 2

Cena zł 1

Cena zł

Tajemnica obłąkanej aktorki

Czy Marcela Romee naprawdę zginęła?

Paryż wstrząsnęła wiadomością tragicznej śmierci tej młodej artystki, która, jak donosiliśmy, rzuciła się do Sekwany i utonąła? — Kilka dzienników paryskich utrzymuje z całym uporem, że Marcela Romee żyje. Inne przypominają te zapomniane, lub nieznane epizody, jakie złamały wielką karierę artystki.

Marcela Romee, od dwunastego roku życia uczennica paryskich szkół aktorskich była uważana za przyszłą wielką gwiazdę sceny francuskiej. Wiadomo o niej w wielkim świecie teatralnym Paryża jest „Komedia Francuska” — ten klasyczny teatr, zrzeszenie, kolegium zarazem najświetniejszych aktorów Francji. Młodziutka artystka była członkiem Komedji, była powszechnie uważana za przyszłą gwiazdę świata scenicznego Francji. — Wszyscy wiedzą, choć u nas może nie zdają sobie sprawy z tego jak wielką rolę w Francji i w świecie oficjalnym Paryża takich gwiazd sceny, jak niegdyś Sorel, czy Sarah Bernhardt. Taka karjera stała otworem przed Romee. Było to jeszcze półtora roku temu.

Niemal niespodzianie przychodzi wiadomość, że Romee wycofuje się z teatru. I zaraz inna: że oddano ją do sanatorium dla obłąkanych.

Z tego sanatorium na krańcach Paryża, w Vesinet, wyszła Romee po raz ostatni jedynie dnia 3 bm., by rzucić się w plynący u jego murów nurt Sekwany. Od tej chwili nie widział jej nikt.

„NAJZIWIENIEJSZE SZALEŃSTWO ŚWIATA”

W medycynie nie jest odosobniony wypadek tej szczególnej choroby, jakiej uległa Romee. Ale jest niezmiernie rzadki. Gdy była w szpitalu, zjeżdżali się najwybitniejsi psychiatrzy nawet z Ameryki, by studjować nie zwykły wypadek tej choroby.

Polega ona na tem, że dotknięty nią sądzi, że jest pewną osobą jakiegos dramatu. Wżywa się w tę rolę. Wielcy artyści wiedzą że nie dość jest wyuczyć się swej roli. Trzeba się w nią i wżyć. Jeden z profesorów Komedji Francuskiej L. ujął to jeszcze głębiej. Człowiek co ma grać jakąś postać — uczył — musi starać się, by wszystko, co robi, nie tylko na scenie, ale i w życiu było w czasie kreowania danej roli, dostosowane do psychiki bohatera. Będąc w restauracji, czy kinie musi się tak zachowywać, jakby to zrobił Hamlet, czy Skapiec moljerowski, czy Ofelja.

Najpotężniejszą uczennicą teorii profesora L. była właśnie Marcela Romee.

„OFELJA”

Poczęła ona praktykować w całej pełni teorię swego profesora. I wówczas wpadła w owe szaleństwo.

Przez cały czas swej choroby grała niezmiernie jakieś role. Sięgała do stałego repertuaru literatury. Nic nie było gdy grała role o podobnym charakterze. Niestety, przez wazyły tragiczne. Wówczas chora słaba, cho dziła wycieńczona. Imaginacja oddziaływała tu na zdrowie. Lekarze nie wiedzieli co robić. Artyści byli przejęci: gdyby można ją było wtedy puścić na scenę — opowiada dziś jeden — Paryżby szalał: nigdy nie widziano

naprawdę tak fenomenalnej, wprost fantastycznej fenomenalnej odtwórczyni bohaterki dramatów. Cały świat artystyczny Maryza marzył o jej odratowaniu.

Aż wreszcie rozpoczęto specjalną kurację. W sanatorium zainstalowano cały sztab ludzi. Chodziło o to, by od ról tragicznych przeszła Romee do coraz mniej tragicznych, coraz bardziej pogodnych, potem do coraz bardziej dzisiejszych, nowoczesnych. Wreszcie miano jej poddać rolę w sztuce specjalnie napisanej; były to jej własne dzieje. W ten sposób myślano o przeprowadzeniu jej powoli z powrotem w świat rzeczywisty.

Przez parę miesięcy eksperyment dawał najlepsze rezultaty. Ale następowały opadnięcia: Romee przypominała sobie swe role tragiczne. Potem wracała do poddanych jej ról. Aż wreszcie dwa tygodnie temu wróciła do swej ulubionej roli Ofelji, I wówczas, dzięki chwilowej nieostrożności pielęgniarki, uczyniła to, czem grozi owa choroba: wymknęła się ze szpitala prosto ku wodom Sekwany. — Utonęła, jak Ofelja w wielkim dramacie Szekspira.

Jak wielkie wrażenie uczynił ten fakt, zwłaszcza wśród przyjaciół Romee, o tem mo że świadczyć choćby to, że nie wierzą oni w jej śmierć. Dotąd nie znaleziono jej ciała — mówią. Była ona niegdyś wielką sportsmenką świetnie pływała. Znanem jest, jak trudno przychodzi popełnić samobójstwo przez utopienie się, człowiekowi, który pływa.

Ale wczucie się w rolę było bodaj silniejsze u młodej artystki, niż zmysł samozachowawczy. Pozostała ona przestrogą, nie można zbyt bezwarunkowo żądać od młodych bardzo aktorów takiego „zespolenia się z rolą” jak tego chciał profesor L. Może to załamać młode psychiki, najświetniejsze talenta

62

Nad żółtą rzeką

POWIEŚĆ

(Wyciąć i zachować.)

W godzinę potem wszedł major Spedwell do wielkiego wspaniale urządzonego pokoju, który Fing-Su zarezerwował sobie we fabryce dla swych częstych odwiedzin. Chińczyk spojrzął na wchodzącego z nad książki i strzepnął popiół do srebrnej popielniczki.

— No i cóż porabia nasz tchórzliwy przyjaciel, — spytał.

Spedwell potrząsnął głową. Wyglądał starzej o dziesięć lat. Na jego białej frakowej koszuli widoczny był jeszcze odcisk zakrwawionej ręki.

— Oszalał! — rzekł krótko. — Twierdzą stanowczo, że postradał rozum.

Fing-Su gestem zniecierpliwienia poruszył się w krześle.

— To trudno było przewidzieć — rzekł zgryźliwie. — Któż mógł przypuścić, że dorośły mężczyzna tak się spisze? Ten drań jest zwyczajnym tchórzem i nie nadaje się do takich rzeczy.

Spedwell nie odpowiedział. Może rozmyślał nad tem, że nie długo nadejdzie dzień, gdy z pewnych względów sam zostanie złożony odurzony na ołtarzu, a jakiś nowicjusz skieruje mu w serce śmiertelność sztylet.

— Pomysł był naprawdę wspaniały i powinien był się inaczej zakończyć! — rzekł Fing-Su. — Leggat był przecież tchórzem i zdrajcą, na śmierć więc zasłużył. Możliwe, że później nasz przyjaciel North inaczej się będzie na to zapatrywał, gdy przyjdzie do siebie i zrozumie, że skompromitował się.

Spedwell nie spuszczał go z oczu.

— Pan powiedział mi przedtem, że na ołtarzu ma być złożony człowiek, który wpadł w ręce Mr. Lynne. Nie mogłem się z tym planem pogodzić, w końcu jednak ustąpiłem wbrew woli. Mój Boże, gdy zobaczyłem twarz Leggat'a — — —

Otarł zroszone potem czoło, oddychał w przyspieszonym tempie.

Fing-Su nie odrzekł nic — czekał.

— Jak dostaliście w swe ręce Leggat'a? — spytał w końcu Spedwell.

— Przyszedł sam — daliśmy mu napój — niczego nie zauważył, — rzekł niepewnie Fing-Su. — Zdradził nas, o tem pan wie. Te raz nie żyje i koniec. Co się tyczy zaś North'a — to i jego życie spoczywa w naszych rękach.

Spedwell, który siedział głęboko w fotelu klubowym, spojrzął nagle.

— W takim razie byłby naprawdę i na zawsze warjatem, gdyby w to wierzył, — rzekł major, — Jak już dawniej wspominałem, Fing-Su, nasze życie jest w jego rękach — a nie odwrotnie!

Fing-Su starannie strzepnął resztki papierosa z cygarniczki, założył drugiego i zapalił zanim odpowiedział.

— Dokąd przeniesiście North'a?

— Do szopy kamiiennej. Nie będzie już więcej krzychał, dałem mu morfiny. Musimy go najprędzej wytransportować z kraju. „Umvelli” opuszcza port dzisiaj w nocy, niech go pan weźmie na pokład. — — —

— Czy razem z dziewczyną?

Spedwell zmrużył oczy.

— Co zamierza pan zrobić z dziewczyną? — spytał. — Zatrzyma pan Jenę Bray w ukryciu tutaj w Londynie tak długo, póki Clifford Lynne nie wyda panu potrzebnej akcji.

Chińczyk w zamysleniu wydmuchnął kłęb dymu. Na jego niskim czole ukazały się zmarszczki.

— To był mój dawny plan, — przyznał — Ale w ostatnich kilku godzinach wiele się zmieniło, chcę plan mój zmienić. Możemy ją przewieźć do brzegu Chin, a potem jedną z rzek przewieźć w głąb kraju, bez wzbudze

nia podejrzeń. — Wypuszczał kłęby dymu w stronę sufiku i obserwował, jak rozpląwały się w nicosć. — Ona jest naprawdę piękna, dodał.

Major Spedwell podniósł się i przezornie podszedł do stołu. Stał przed Fing-Su i położył ręce na stole.

— Ona pozostanie w Anglii, Fing-Su! — rzekł powoli z wielkim naciskiem.

Na chwilę spotkały się oczy obu mężczyzn. Chińczyk zaśmiał się.

— Mój drogi majorze, — rzekł, — w takiej organizacji jak nasza, może być tylko jeden mistrz. A tym mistrzem, to chciałbym wyraźnie pookreślić, JESTEM JA. Jeśli będę chciał, by pozostała w Anglii, to zostanie. A jeśli zyczę sobie, by pojechała z nami do Chin, w takim razie pojedzie. Czy to nie jasne?

Ręka Spedwell'a poruszyła się z taką szybkością, że Fing-Su zobaczył tylko różową płaszczyznę. W jednej sekundzie zabłysło coś w rękach Spedwell'a. Czarny otwór lufy skierował się w stronę kamizelki Fing-Su.

— Ona zostanie! — rzekł Spedwell energicznie. Każdy muskuł na twarzy był naprężony.

Na chwilę twarz Chińczyka skurczyła się. Rysy jego zdradzały tak ogromny przestach, jakiego major dotychczas nie widział. Natychmiast jednak Fing-Su opanował się i zmusił się do uśmiechu.

— Jeśli pan sobie życzy, może pozostać tutaj! Kłótnia nie dojdzie daleko. Gdzie jest ona obecnie? W fabryce? Niech pan pójdzie i przyprowadzi ją tutaj.

Spedwell'a zdumiała ta nieoczekiwana zmiana.

— Sądziłem, że pan nie chce, by ona wiedziała, że pan mieszał w to swoje ręce? — spytał.

— Na tem obecnie mi nie zależy, — rzekł ten. — Proszę, niech pan pójdzie i przyprowadzi ją tutaj.

Spedwell właśnie dochodził do drzwi, gdy usłyszał ciche odsunięcie szuflady. Błyskawicznie odwrócił się.

(c. d. n.)

KRONIKA

Utworzenie biura propagandy turys. w Łodzi.

Tania i dogodna komunikacja z Warszawą. — Wycieczki do Krynicy, Zakopane Gdyni. Wycieczka religijna do Ziemi Świętej, Zamierzenia P. B. P. Orbis w Łodzi



GRUDZIEŃ
16
Piątek
KALENDARZYK
Adelajdy

(a) Sprawa propagandy turystyki niejednokrotnie omawiana była przez nas jednak brak było odpowiednich organizatorów, aby rozszerzyć akcję turystyczną i wykorzystać wszelkie okazje i dać możliwość taniego i dogodnego zwiedzania miejscowości historycz-

nych, bądź też obdarzonych szczególnie pięknym krajobrazem.

Obecnie P.B.P. Orbis zostało oficjalnym biurem propagandy turystyki P.K.P.

Na skutek powyższego zwróciliśmy się do kierownika tegoż Biura pp. Kmiecika i Goldsztahta z prośbą o udzielenie nam bliższych informacji i streszczenie zamierzeń P. B. P. Orbis na najbliższą przyszłość.

Na wstępie kierownictwo oświadcza nam że zorganizowany został już cały szereg wycieczek lokalnych, a obecnie organizowana jest wycieczka do Zakopanego, Krynicy oraz urządzone zostały kolonie dla dzieci w Rabce i Krynicy.

Biuro Orbis dba nie tylko o dogodność komunikacji i wygodę podróżnych, ale obecnie czuwać będzie nad stanem wychowawczym dzieci na kolonjach, zwróciło baczną uwagę, aby podróżni udający się na wywczas do Zakopanego, mogli otrzymywać wygodne i tanie mieszkania. W tym celu podróżni już w Nowym Targu w pociągu otrzymywać będą wszechstronne informacje, względnie zasmewiać będą mogli u przedstawiciela Biura Orbis mieszkania.

Szczególną uwagę zwracamy, oświadcza nam kierownicy na wykorzystanie sezonu letniego, to też w przyszłym roku zorganizowanych zostanie szereg lokalnych i zagranicznych wycieczek.

Celem zapoznania się z warunkami pobytu w Turcji, Grecji, Włoszech i Palestynie, bawił tam przed kilku dniami nasz przedstawiciel, który zapoznawał się szczegółowo z sytuacją panującą w tych krajach i na tej podstawie opracowany zostaje program wycieczki, który zrealizowany zostanie z wiosną roku przyszłego.

Tak więc zorganizowana będzie przez Łódzkie P.B.P. Orbis wycieczka do Ziemi Świętej (Palestyna) i Stolicy Apostolskiej. Poza to zorganizowane zostaną wycieczki do innych krajów, między innymi zaś do Francji gdzie uczestnicy wycieczki będą mieli możliwość zwiedzenia olbrzymich terenów walki np. nad Marną.

Dalej oświadcza nam rozmówcy, że dla ułatwienia szerokim masom wyjazdu do Warszawy i zpowrotem organizowane zostają obecnie grupowe wyjazdy. Pierwszy taki grupowy wyjazd nastąpi 22 b. m. o godz. 7.28 rano z dworca Łódź-Kaliska.

Wyjazd z Warszawy zpowrotem nastąpi tegoż dnia o godzinie 18.55. Bilet w takiej grupie w jedną stronę kosztuje tylko 7 zł. 46 groszy.

Zapowiedziane są też wycieczki do Polski z Węgier i Anglii.

Niemita wizyta w czasie miłych czynności

(a) Władysław Frontczak i Waław Swistacz, obaj bez stałego miejsca zamieszkania. uplanowali włamanie do mieszkania Marii Kulińskiej przy ul. Drewnowskiej 25.

W czasie nieobecności domowników włamali się wieczorem dnia 25 listopada rb. do mieszkania, skradli garderobę i bieliznę oraz inne drobiazgi i z łupem umknęli niespostrzeżenie.

W kilka minut później przybyli poszkodowani i stwierdziwszy kradzież powiadomili policję. Idąc po śladach policja ustaliła, że złodzieje udali do mieszkania dozorcę Józefa

Sobierańskiego przy ul. Młynarskiej 15. który znany był jako paser, utrzymujący melinę zło dziejską. Gdy policja wkroczyła do mieszkania, zastała Frontczaka, Swistacza, ich kochanki Marię Urbanek i Zofję Rusak oraz Sobierańskiego. Towarzystwo dzieliło między sobą łupy.

Aresztowano ich. Wczoraj Sąd Grodzki wydał wyrok, na mocy którego skazani zostali Frontczak i Swistacz każdy na 1 rok więzienia, Sobierański na 8 miesięcy więzienia a Urbanek i Rusak każdy na 6 miesięcy więzienia.

Nie zważając na zimę rozebrali gościa.

Niezwykłe metody stosowała szajka rabusiów łódzkich, której członkowie w dniu wczorajszym stanęli przed Sądem Grodzkim w Łodzi.

W sierpniu rb. Waław Nowacki, Abramowski 41, wracał wieczorem do domu. Przy zbiegu Targowej i Głównej zatrzymało go 5-ciu opryszków i zarządali pieniądze na wódkę.

Gdy Nowacki odmówił i zaczął uciekać rabusie dogonili go, obezwładnili zakneblowali usta, następnie zaś zdjęli palto i marynarkę i zbiegli.

Na odgłos awantury nadbiegli przechodnie i policja. Dwuch zśród rabusiów, a mianowicie Bolesława Dencza i Marjana Bińkowskiego ujęto w czasie pościgu. Trzej po-

zostali zbiegli wraz z łupem.

Dalsze poszukiwania doprowadziły do odnalezienia garderoby Nowackiego, która rabusie sprzedali Romanowi Garasińskiemu, znanemu paserowi. Odnaleziono również dalszych sprawców napaści, którymi okazali się Józef Majewski, Józef Kant i Karol Ludwigo Wszystkich aresztowano.

Wczoraj po rozpoznaniu sprawy Sąd Grodzki w Łodzi wydał wyrok skazujący Bolesława Dencza i Marjana Bińkowskiego każdego na 2 lata więz. Józefa Majewskiego na półtora roku więz. Józefa Kanta i Karola Ludwiga każdego na 1 rok więzienia, a pasera Romana Garasińskiego na 6 miesięcy więzienia.

Niezwykły dochód dla zubożonego rolnictwa

Nowoczesne zużycie siana.

Ostatnio, jak podawaliśmy zarówno na terenie okręgu łódzkiego, jakoteż w Łodzi pojawił się w przemyśle nader umiejętnie fałszowany tytoń, który podawany był w opakowaniu monopolu gdańskiego, bądź też polskiego.

W czasie wdrożonego dochodzenia ustalono, że etykiety umiejętnie były usuwane i następnie w to samo opakowanie umieszczano bezwartościowe mieszanki, składające się

w połowie z siana.

Na skutek tego zarządzone obserwacje które doprowadziły do ujawnienia tajnej fabryki tytoniu oraz ujęcie pomysłowego fabrykanta.

Mianowicie władze celne zwróciły uwagę na Waława Paprockiego, wieśniaka ze wsi Gruszczyce powiatu Sieradzkiego, który wprawdzie nie zajmował się niczym podobnym, przyjmował jednak u siebie licznych przemytników.

Gdy przeprowadzono rewizję w zagrodzie Paprockiego w stodole, pod klepiskiem w specjalnie urządzonej piwnicy znaleziono fabrykę tytoniową, Paprocki przy pomocy swych przyjaciół przemytników, od których odbierał tytoń pochodzenia zagranicznego, mieszał zakupiony tytoń z sianem i sprzedawał hurtownie. Niezależnie od powyższego znaleziono ślady, iż Paprocki zakupował znaczną ilość autentycznych paczek tytoniu gdańskiego i w paczki te pakował następnie swą mieszankę.

Znaleziono w fabryce przedmioty zakwestionowane, tudzież skonfiskowano kilkadziesiąt kilogramów zagranicznego tytoniu. Paprockiego aresztowano i osadzono w więzieniu. Dalej dochodzenie trwa.

Pożar mieszkania.

(a) W mieszkaniu Rozenwajga w domu przy ul. Napiórkowskiego 105 od nadmiernie rozpalonego piecyka żelaznego zapaliła się drewniana ścianka.

Ogień rozszerzył się szybko i objął belki sufitu. Na ratunek wezwano straż ognio- wa, która w niespełną półgodziny pożar ugasiła. Straty nieznaczne. Wypadku z ludźmi nie było.



Dalsze redukcje płac w przemyśle włókienniczym.

Interwencje Zw. Zaw. w sprawie Zawiercia.

(a) Przemysł włókienniczy łódzki, wykorzystując sytuację, jaka wywiązała się w związku z bezumownym stanem, przeprowadza dalsze redukcje płac.

Tak więc w zakładach przemysłowych L. K. Pożnańskiego po upływie okresu 14 dniowego wymówienia, przyjęto robotników do pracy na nowych warunkach, zniżających dawne płace o 15 proc.

Również w zakładach J. Kindermanna po długich targach robotnicy przystąpili do pracy na nowych warunkach, które przewidują zniżkę płac w granicach od 15—25 proc.

W mniejszych zakładach przeprowadza się jest również redukcja płac, stosowana indywidualnie do poszczególnych grup robotników.

Poza tym jak nas informują związki zawodowe z dniem 19 bm. uruchomiona ma zostać przedsiębiorstwa Zjednoczonych Zakładów Scheiblera i Grohmana, przyczem przewidziana jest zniżka płac o 15 proc.

Zniżka ta przeprowadzona będzie również na tkalni Zjednoczonych zakładów, która ma być uruchomiona po świętach Bożego Narodzenia.

Z tej racji Związki zawodowe a mianowicie Klasowy, Praca i Ch. D. czynią silne starania o zawarcie umowy zbiorowej, aby za pomocą dalszego obniżania płac robotniczych przez co pogłębia się nędzę wśród mas robotniczych i zwiększa kryzys.

Dalej dowiadujemy się, że Związki Klasowe oraz Związek Praca, prowadzą akcję w kierunku zapobieżenia zamierzonemu unieruchomieniu zakładów w Zawierciu, które z dniem dzisiejszym według obwieszczeń dyrekcji miały być zamknięte na czas nieograniczony.

Jak to podawaliśmy robotnicy zakładów Zawiercie, okupują od wtorku dnia 13 b. m. mury fabryczne nie opuszczając warsztatów pracy by w ten sposób zmusić dyrekcję do dalszej produkcji.

Z głodu

(a) Na Bałuckim Rynku zasłabł z wycieńczenia i głodu 48-letni Jan Szczepaniak. Choremu udzielił pomocy lekarz pogotowia i przewiózł do szpitala zapasowego.

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI.

Dziś w piątek i codziennie wiecz. trzymająca widza w nieustannym napięciu groza i swą treścią, głośna sztuka Sergiusza Tretjakowa „Krzyszcie Chiny” w kapitalnej inscenizacji L. Schillera. Udział bierze zgórą 100 osób.

W sobotę o godz. 4 po południu po raz ostatni dla młodzieży szkolnej arcydzieło Wysockiego „Wesele”, ceny najniższe od 30 gr. do 2 zł.

W niedzielę o 4 po południu raz jeszcze jeden kreować będzie Stanisława Wysocka tytułową rolę w powodzeniowej komedji J. Devala „Madamselle”

TEATR KAMERALNY.

Dziś i codziennie wiecz. publiczność bawi się doskonale na wesołej komedji Kiedrzyńskiego „Szczęście od jutra” oklaskując gorąco wykonawców: Dunajewską, Morską, Niedziałkowską, Gurynowicz, Krotkiego, Szuberta i Znicza

W niedzielę o godz. 3 po południu po raz ostatni „Rembrandt na sprzedaż” z Michałem Zniczem, Ceny zniżone.

Zniżka ceny leków.

Władze administracyjne otrzymały zarządzenie w sprawie zniżki cen leków w aptekach.

Zarządzenie to obecnie zostało wprowadzone w życie i przewiduje zniżkę dotychczasowych cen lekarstw przewidzianych w pierwszej taksie o 15 proc., w drugiej taksie o 10 proc.

Wzmożony ruch pocztowy przed świętami

500 paczek żywnościowych dziennie

Wprowadzony przez pocztę łódzką, nowy system wypisywania paczek żywnościowych za pośrednictwem adresów podanych w wydawnictwie poczty Polskiej, Łącznik Pocztowy cieszy się wielkim powodzeniem.

Jak nas informuje Dyrekcja Poczty Łódzkiej w bież. tygodniu doręczono dziennie po

400—500 paczek żywnościowych dziennie.

Doręczanie odbywało się za pośrednictwem specjalnie uchlomionych furgonów, oraz motocykli.

Przyczem paczki takie traktowane są jako przyspieszone i doręczane w specjalnie skróconym terminie.

Pożar w fabryce waty.

Nocy wczorajszej w fabryce waty firmy Nachman i Suligowski, przy ulicy Żorawiej 8 z nieznanym bliżej przyczyną wybuchł pożar.

Ogień natrafiając na znaczne zapasy łatwopalnego materiału, przybierał groźne rozmiary. Na ratunek wezwano 1a oddział straży ogniowej, który po półgodzinnej akcji pożar zlikwidował nie dopuszczając do dalsze-

go rozszerzenia się.

Straty spowodowane przez pożar obliczone na 5000 zł. Spaliła się znaczna ilość surowca oraz uszkodzone zostały maszyny.

Powiadomiona o wypadku policja wdrożyła dochodzenie celem ustalenia przyczyny pożaru.

Niezwykły przypadek.

Marja Kurcmanówna, urzędniczka ministerjum skarbu, zamieszkująca samotnie w Warszawie, pewnej nocy obudzona została odgłosami drapania pazurami szafy przez psa oraz uderzeń ogonem. Odgłosy takie powtórzyły się 3 razy. Zaniepokojona K. zapaliła światło, lecz nikogo w pokoju nie zastała. Rano, po przyjściu do biura, tknięta złym przecuciem, zatelefonowała do brata swego, Emila Kurcmana, urzędnika izby skarbowej w Warszawie, zamieszkującego w Radości. Otrzymała odpowiedź, że brat nie przyszedł do biura. Kurcmanówna wcześniej zwolniła się z biura i pojechała do Radości. Tam spotkawszy na stacji znajomego dr. Czesława

Krasowskiego, podzieliła się z nim niezwykłym spostrzeżeniem, poczem razem udali się do mieszkania Kurcmana. Było to już godz. 14. Okiennice były jeszcze zamknięte. Po wyważeniu drzwi zastano na progu nieżywego już psa wilka „Szamusia”. Na łóżku zaś leżał nieprzytomny, ze słabymi oznakami życia Kurcman. Dr. K. zastosował niezwłocznie różne zabiegi, poczem zatrutego tlenkiem węgla przewiózł do szpitala Przemienienia Pańskiego w Warszawie. Po 4dniowej kuracji Kurcman powrócił do zdrowia i znowu zjawił się w biurze. Niezwykły ten wypadek komentowany jest nie tylko w Radości, lecz i w Warszawie.

Sztuczne serce.

W Budapesycie zademonstrowany został w tych dniach przed gronem lekarzy niezwykły eksperyment. Lekarz amerykański dr. Gibbs, który w czasie swej podróży po Europie zatrzymał się na kilka dni w Budapeszcie, za demonstrował tamże sztuczne serce. Skonstruowany przez niego przyrząd elektryczny powoduje cud prawdziwy, zastępując przez kilka godzin prawdziwe serce zwierzęcia i powodując normalny obieg krwi według wszelkich zasad funkcyjnych serca. Po półtorarocznych doświadczeniach, udało się dr. Gibbsovi podczas doświadczeń utrzymać zwierzę przy życiu.

Sztuczne serce składa się z dwóch umieszczonych w puszcze metalowej worków gumowych. Zapomocą prądu elektrycznego następuje aktywizacja elektromagnesu, regulującego ilość dopływającej do puszki wody, która ilością swą powoduje ściskanie lub rozdymanie worków gumowych. Przy ściskaniu płynie krew przez wentyle sztucznego serca do tętna, przy rozdymaniu się wraca wenami do niego. Zwierzę, poddane doświadczeniom, znajdowało się oczywiście w stanie głębokiej narkozy. Operacja wyjmowania serca odbywać się musi z nadzwyczajną szybkością, ażeby nie spowodować natychmiastowej śmierci zwierzęcia.

Szkoda, że źródła węgierskie nie podają jakie zwierzę zostało poddane doświadczeniom i jak długo trwało jego sztuczne życie.

Z Konserwatorium muzycznego H. Kijeńskiej.

W niedzielę dn. 18 bm o godz. 16 w sali Filharmonji Narutowicza 20 wykonane będą pod dyrekcją prof. T. Rydera 2 całkowite akty (III i IV) z opery „Halca” Moniuszki z udziałem orkiestry, chóru i solistów, w osobach: p. Z. Andrzejewskiej i I. Gnobergowej (kl. prof. Comte-Wilgeckiej), E. Szumpicha, O. Schillera i K. Szupski (kl. prof. Różańskiego) oraz p. H. Rohra i G. Bernekera.

Prócz Halki będzie wykonany rzadko słyszany utwór Beethovena, który jest jakby zapowiedzią 9ej symfonji.

Fantazja na chór orkiestry i fortepian, partję fortepianową wykona J. Zachertówna (kl. prof. Dobkiewicza.)

Widowiska

TEATRY:

TEATR MIEJSKI — Krzyżcie Chiny
TEATR KAMERALNY — Szczęście od

jutra

TEATR POPULARNY — Dady z Chic

JAR — Oj kobiety kobietki!

MELODRAM —

KINA

CASINO — Nani

CAPITOL — Biała trzcizna

MIMOZA — I Szyb L 23 II Noce paryskie

CZARY — I Upiór Paryża II Czarny Dan

postrach cowboyów

GRAND-KINO — Boczna ulica

LUNA — Królowa podziemi

CORSO: I Tajny dedektyw 2 serje razem

PAN — Ułani, Ułani chłopcy malowani

STYLOWY — Krwawy Wschód

OŚWIATOWY — Dla dor. — Z panienci Jas

nie pani - dla młodz Podwójna gra

LUDOWY — Córka szatana

BAJKA — Rok 1914

RAKIETA — Bracia Kamarozom

PALACE — Szatan zazdrości

PRZEDWIOSNIE — Flirty pięknej pani

SPLENDID: — Zemsta Tonga

ADRIA — Slim Grim w Arabji Padprogram

METRO — " "

Dyrekcje kin są proszone aby we własnym

interesie zawiadomiły zawczasu redakcję o

zmianie programu.

—0—

Giełda warszawska

WARSZAWA, 15 grudnia 1932 r

Waluty: Dolar St Zjednoczonych 8,88,5

Dewizy: Gdańsk	173,35
Belgia	123,60
Holandja	358,85
Londyn	29,35
Nowy Jork	* 8,925
Paryż	34,85
Praga	26,43
Szwajcaria	171,75
Włochy	45,75
Czerwoniec	4,40

Obroty dewizami średnie tendencja niejednolita — Dolar w obrotach pozagałdowych 4,63 — W obrotach prywatnych: rubel srebny 1,32 100 kopiejek bilonu srebrnego 0,55 Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 212,45 Gram czystego złota 5,9244

Papiery procentowe:

7 proc. poz. stabilizacyjna	54,38
4 proc. poz. inwestycyjna serjowa	106,00
4 proc. poz. inwestycyjna	99,50
5 proc. poz. konwersyjna	40,25
6 proc. poz. dolarowa	57,75
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajow.	94,00
10 proc. poz. kolejowa	102,00 (wpr)
5 proc. poz. kolejowa konwersacyjna	37,00
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	94,00
7 proc. oblig. Banku Gos. kraj.	83,25
8 proc. oblig. Banku Gos. kraj.	94,00
7 proc. L. Z. Banku Gos. Kraj.	83,25
8 proc. L. Z. Banku Gos. Kraj.	94,00 (wpr.)
8 proc. L. Z. Banku Rolnego	94,00
7 proc. L. Z. Banku Rolnego	83,25
6 proc. L. Z. m. Warszawy	49,75
8 proc. L. Z. m. Warszawy	46,00
8 proc. L. Z. m. Łodzi	42,00
10 proc. m. Radomia	55,50
8 proc. L. Z. Kielc	53,00
8 proc. m. Piotrkowa	50,50
4 1/2 proc. L. Z. ziemskie	32,75

Akcje:

Bank Polski	86,50
Lilipop	11,50
Stachowice	8,00

Dla pożyczek państwowych tendencja

mocniejsza dla listów zastawnych słabsza
Obroty akcjami małe

OGRODNIK

przerabia ogródki, oczyszcza, jak również wykonywuje wszelkie roboty w zakresie ogrodnictwa wchodzące, oraz sprzedaje flancę.

Rabarbar najlepszych gatunków w większych i mniejszych ilościach po niskich cenach.

L. HNATKIEWICZ,
BRATERSKA 1/3.

Przez radio

Łódź, 16 grudnia 1932 r.

11,40	Przegląd prasy polskiej
11,58	Sygnal czasu
12,05	Program na dzień bieżący
12,10	Płyty gramofonowe
13,20	Kom. P I M
15,15	Komunikat gospodrczy
15,25	Chwilka lotnicza i przeciwgazowa
15,35	Angielski (Linguaphone)
15,50	Arje i pieśni
16,25	Przegląd wydawnictw perjodycznych
16,40	Odczyt
16,45	Wiadomości przyjemne i pożyteczne
17,00	Koncert W Fiemanna
18,00	Muzyka lekka
19,00	Rozmaitości
19,20	Przegląd prasy rolniczej
19,45	Pras. Dz. Radiowy
19,55	Program na dz. nast
20,00	Pogadanka muzyczna
21,00	Dodatek do Pras. Dz. Rądj.
22,15	Muzyka lekka
22,55	Komunikaty
23,00	Muzyka taneczna

ARTYSTYCZNA CECOWNIA (SZTOPERNIA)

uszkodzonych wszelkich ubiorów i dywanów

M. KLEBER

20 POŁUDNIOWA 20

II brama II piętro.

Czy choroby płucne są uleczalne ???

Przy astmie, katarze szczytów płuc, chronicznym kaszlu flegmie długotrwałym zachrypnięciu, winien czytać każdy broszurkę pod powyższym tytułem. Autor p. Dr. GUTTMANN, b. naczelny lekarz Fin-senowskiego zakładu kuracyjnego, wskazuje w sposób zupełnie dostępny drogi naturalne do usunięcia tych ciężkich cierpień. Każdy cierpiący otrzymuje takową na żądanie za darmo i bez opłaty porta. Należy napisać pocztówkę (ofrankowaną 35 gr) z podaniem dokładnego adresu do

FUHLMANN & Co, BERLIN 792, Müggelstrasse 25-25a.

KONCESJONOWANY DOM HANDLOWO KOMISOWY „OKAZJA”

PRZEJAZD № 8.

Przyjmujemy do komisowej sprzedaży

przedmioty wszelkiego rodzaju oraz różne towary.

Najtaniej kupuje się

obuwie

wykwintnej chrześcijańskiej roboty gwarantowanej jakości

Półbutik męski boksowy	15 zł.
" " giemzowy	17 "
" " lakiery	18 "
Kamasze boksowe	17 "
Pantofle damskie boksowe	13,50 "
" " giemzowe	14,50 "
" " lakiery	14,50 "

ZAWODOWE KURSY SAMOCHODOWE

F. Grętkiewicz

zawiadamiają, że przyjmują zapisy na

NOWY KURS

w nowym lokalu przy

ALEJI KOŚCIUSZKI 68. (róg Zamenhofa) tel. 175-35



Szkoła urządzona według najnowszych wymagań techniki samochodowej jak również warsztaty i garaże samochodowe.

Ogłoszenie FUCHSa to mur



Bacność Rodzice!

P. B. P. „Orbis” urządza zimowe kolonie dla młodzieży w Rabce i Krynicy. Koszt 15-dniowego pobytu łącznie z biletem kolejowym III klasy pociągu osobowego, utrzymaniem, mieszkaniem, nauką jazdy na nartach i łyżwach wynosi w Rabce zł 131.50, w Krynicy zł 136.50.

Wyjazd nastąpi dnia 27 grudnia rb., powrót 12 stycznia 1933 r.

ŁÓDZ — ZAKOPANE

bezpośrednie wagony z zarezerwowanymi miejscami odchodzić będą począwszy od dnia 17 grudnia rb. Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje tylko P. B. P. „Orbis”.

Ważne dla wszystkich, a szczególnie dla wyjeżdżających na święta!

P. B. P. „ORBIS” sprzedaje bilety kolejowe, krajowe i zagraniczne po cenach urzędowych bez żadnej dopłaty. Bilety nabywać można już na 7 dni przed wyjazdem.

Każdy powinien nabyć Łódzki Informator Kolejowy!

Informator ten podaje najdogodniejsze połączenia z Łodzią i do Łodzi i zawiera 30 ulgowych kuponów do kinoteatrów „Casino”, „Palace”, „Luna”. Do nabycia w P. B. P. „ORBIS”, ul. Piotrkowska 65, Nowomiejska 2, w księgarniach i kioskach.

W P. B. P. „ORBIS” można nabyć znaczki stemplowe i blankiety wekslowe po cenach nominalnych.

W P. B. P. „ORBIT” mieści się

NAJSZCZĘŚLIWSZA KOLEKTORA POLSKIEJ LOTERJI PAŃSTWOWEJ

Biura czynne są w dni powszednie od godziny 9-ej do 20 ej, w dni świąteczne od 10—13.

Kto cierpi na przepuklinę, powinien nosić odpowiedni i dobrze zrobiony pasek.

Pracownia ortopedyczna istniejąca od 1886 r.

ST. LEWIŃSKA, ŁÓDŹ, ul. Nawrot 38a



Wyrabia paski rupturowe wszelkiego rodzaju i w różnych gatunkach dla mężczyzn, kobiet i dzieci. Opaski damskie wykonane podług wymagań Sz. P. T. lekarzy. Paski pooperacyjne, elastyczne, podtrzymujące, przeciw obwisłości, urabiające figurę i t. p. Prostotrymacze, gorsety a la „HESSINGA”, wkładki sprężynowe na płaskie stopy. — Supensorja. — Patent: Bandaż „Elasta” przeciw żylakom, gruczolom dla zreformowania i uszczuplenia zgrubiałej nogi. —

DOM

w śródmieściu kupię za gotówkę w cenie do 15.000 dolarów.

Oferty składać do administracji naszego pisma sub. „Dom”.

Szkółki drzew owocowych

oraz hodowla dziczek M. KOLAROWSKI z WŁ. ŻAGLEWSKI — PŁOCK
SPRZEDAŻ:

JERZY KOLCZKOWSKI ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 241.
Zakład ogrodniczy Ceny niskie

KINOTEATR

STYLOWY

dawniej „RESURSA”

ki lińskiego 123 Telefon 112-00

Przepiękny polski film wojenny
a p. t.

„Krwaw Wschód”

W rolach głównych:

Ola Obarska, Ema Szárbarska, Mieczysław Cybulski i Tadeusz Ordey

UWAGA: Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 49 groszy.

Zaginął portfel

z dowodem osobistym wydanym w Łodzi oraz kwitem kaucyjnym Elektrowni Ł. na zł 40 na imię **Olszenka Pius**.

Potrzebny zdun

Zgłosić się Al. Kościuszki 41. Dozorca

INSTRUMENTY muzyczne najtaniej sprzedaje pracownia instrumentów muzycznych **Feliksa Boniewicza**, Łódź, ul. Targowa 38 dla szkół, nauczycieli i uczni ustępstwo.

SPRZEDAM tanio używane kanapy, leżaki i 2 łóżka żelazne z materacami oraz nowe otomany, nowe czarne tapczany i fotel, — łóżka. Wykonanie sojide. Na dogodnych warunkach. Tapicer Gwoździński Gdańska 77

BEZ ODSTĘPNEGO mieszkania, sklepy, lokale handlowe biurowe, fabryczne, pokoje z klatki schodowej poleca Biuro „POLRUCH” Al. Kościuszki 27 tel. 141-01

FELIKS Dębowski zagubił dowód osobisty wydany w Łodzi.

POTRZEBNY stolarz dla zrobienia drzwi. Wiadomość w administracji „Prądu”

2 razy po 1 pokoju z kuchnią do wynajęcia ul. Nowo-Polska 22 przy Brzezinskiej wprost od gospodarza na małej dobrze urządzonej posesji. Wiadomość ul. Nowo-Polska 18, u p. Smolarka. —
o0—0o

Kupić CO i GDZIE na Gwiazdkę?

Polecam

w dużym wyborze najmodniejsze resztki welen na **Sukienki od 5 zł**

Różne resztki bielizniane, kluseczkowe, szlafrokowe i piżamowe

M. BRYL, Piotrkowska 58

!!! NA RATY I ZA GOTÓWKĘ !!!

Polecam wielki wybór **UWAGA!** Wykonuję również obsta wszelkiej garderoby lunki z własnych i podamskiej, męskiej i dziecięcej wierzonych materiałów **Ceny konkurencyjne!** **Wólczańska 43** 1 p. Dogodne warunki! front

Sala Filharmonji, ul. Narutowicza 20

W niedzielę, dnia 18 grudnia, o godz. 4 popołudniu Konserwatorium muzyczne H. Kijewskiej urządza

Koncert Instrumentalno-Wokalny

pod dyrekcją prof. T. Rydera.

W programie:

Beethoven: Fantazja na fortepian, chór i orkiestrę — Moniuszko: Halka, akt III i IV
Udział biorą: Orkiestra, chór i soliści.

Bilety w cenie od gr 50 do zł 3 do nabycia w kancelarii Konserwatorium, Traugutta 9, tel. 210—85 — W dniu koncertu w kasie Filharmonji.

Następny program:

„Gehenna Kobiety”

Początek seansów w soboty niedziele i święta o godzinie 3 pp. w dni powszednie o godz. 5 popołudniu.

Aparatura dźwiękowa „HILIPSA”